

Kasztany – Natasza Zylska

Mówiłeś - włosy masz jak kasztany
I kasztanowy masz oczu blask
Gdyśmy chodzili razem, kochany
Wśród złotych liści, parku i gwiazd
Wiatr trząśł kasztany pod stopy gradem
Mówiłeś żegnaj, i drżał Ci głos
Lecz wszędzie, miła dokąd pojedę
Zabiorę ze sobą te złotą noc
Kochany, kochany
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak cudny rudy grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan Ci dałam i serce
A Tyś rzekł mi dwa słowa, nic więcej
Że kochasz mnie i wiatr
Inst.....
Już trzecia jesień park nasz wyzłaca
Padają liście z drzew trzeci raz
Lecz Twoja miłość do mnie nie wraca
Choć tyle liści w parku i gwiazd
I tylko złoty kasztan mi został
Mały talizman szczęśliwych dni
I ta jesienna piosenka prosta
Którą wiatr, może, zanieś Ci
Kochany, kochany
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych
Jak cudny rudy grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan Ci dałam i serce
A Tyś rzekł mi dwa słowa, nic więcej
Że kochasz mnie i wiatr
Kochany, kochany
Lecą z drzewa jak dawniej kasztany
Wprost pod stopy par roześmianych

Jak cudny rudy grad
Jak w noc, gdy w alejce
Rudy kasztan Ci dałam i serce
A Tyś rzekł mi dwa słowa, nic więcej
Że kochasz mnie i wiatr



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych